



dr hab. Agnieszka Turska-Kawa, prof. UŚ  
Instytut Nauk Politycznych  
Wydział Nauk Społecznych  
Uniwersytetu Śląskiego

**Recenzja rozprawy doktorskiej**

**Mgr. Matusza Zaremby**

***Ponowny wybór Platformy Obywatelskiej w wyborach 2011 roku. Przyczyny  
ekonomiczne, społeczne i polityczne,***

**Warszawa 2021 (ss. 187)**

**napisanej pod kierunkiem dra hab. Mikołaja Cześnika, prof. SWPS oraz  
promotora pomocniczego dr Marty Żerkowskiej-Balas**

Aktywne zaangażowanie obywateli w procesy decyzyjne w państwie jest istotą demokracji. Definicyjne mechanizmy demokracji agregują indywidualne decyzje w zbiorowe działania, podejmowane na arenie politycznej. Jedną z fundamentalnych ról, jakie przypisuje się obywatelom w systemach demokratycznych jest podejmowanie decyzji w kwestiach politycznych, w których to centralnie sytuują się decyzje wyborcze. Jak wskazuje Andre Blais (2010), głosowanie to najpowszechniejsza i najbardziej podstawowa forma aktywności politycznej. Choć z praktycznego punktu widzenia jest to czynność dość łatwa, to jednak kolejne badania ukazują jej złożoność, szczególnie w zakresie motywacji. System wartości prezentowany przez wyborcę oraz uświadamiane sobie cele pozwalają uporządkować jego aktywność i podejmować takie zachowania, które są zgodne z odczuwanymi potrzebami, emocjami. W procesie podejmowania decyzji o kierunku aktywności wyborczej znaczącą rolę przypisuje się procesom afektywnym, poznawczym, motywom specyficznym oraz motywom sytuacyjnym. Czyni to podjętą przez mgra Mateusza Zarembę problematykę istotnym zagadnieniem, choć złożonym. I to właśnie wielopłaszczyznowość wymusza



empiryczne badania, w które wpisuje się recenzowana dysertacja. Na podkreślenie zasługuje fakt, że praca powstała w SWPS Uniwersytecie Humanistycznospołecznym, którego badacze położyli podwaliny pod powstanie nowoczesnych badań z zakresu zachowań wyborczych. Prace m.in. Mikołaja Cześnika, Radosława Markowskiego, Bena Stanley'a należą do kanonu literatury w zakresie podjętej problematyki.

Przedmiot dysertacji w swej istocie dotyczy zagadnienia chwiejności wyborczej. Zainteresowane badaczy tym obszarem zachowań wyborczych wiąże się z istotnymi procesami, które zachodzą w ostatnich dekadach z różną intensywnością na linii wyborcy- partie polityczne, co otwiera nowe pola badawcze. Wśród nich podkreślić można m.in. zmniejszanie się wyrazistości tradycyjnych podziałów społecznych, silniejszą mobilizację poznawczą, zmiany na poziomie partii politycznych związane z nowymi rolami i funkcjami w systemie politycznych, większą personalizację polityki, osłabieniem tradycyjnych kategorii przejawiania się polityki, trywializacji aktu głosowania, depolityzacji czy deideologizacji polityki. Zamyśl podjęcia analizy w podejmowanym przez badaczy nurcie, aktualnym oceniam wysoko. Tym bardziej, że praca ma charakter empiryczny (ilościowy, studium przypadku), a cele postawione przez autora są głosem w dyskusji nad motywacjami osób stabilnych wyborczo. Odwracając bowiem model stworzony przez Autora, w którym doszukuje się on przyczyn sukcesu wyborczego Platformy Obywatelskiej, w konsekwencji pośrednio dociera on do motywów osób, których zachowania nie cechowała chwiejność.

Co chciałabym podkreślić, za niezwykle istotne z naukowego punktu widzenia uznaję empiryczne analizy zachowań wyborczych. Ulegają one permanentnym zmianom, ich dynamika ma wielopłaszczyznowe uwarunkowania, tym bardziej wartościowe są analizy łączące rozważania socjologiczne i politologiczne. Jest to również problematyka, która nabiera wagi w systemach przechodzących transformacje ustrojowe, gospodarcze czy społeczne, bowiem na poziomie stabilności (chwiejności) zachowań wyborczych, jak w lustrze odbijają się przeprowadzane zmiany.

Przedstawiona rozprawa doktorska liczy 187 stron i składa się ze *Przedmowy*, trzech rozdziałów, *Zakończenia* i *Bibliografii*. Uzupełnia ją *Streszczenie* w języku polskim i angielskim, *Spis treści* oraz *Aneksy*. Struktura pracy nie budzi większych wątpliwości, choć rozdrobnienie wewnętrzne rozdziałów (w szczególności teoretycznego) nasuwa wątpliwość czy nie prościej i czytelniej byłoby wydzielić w pracy większą ich liczbę. Jak mi nie, idea dotyczyła klasycznego

podziału na część teoretyczną, metodologiczną i empiryczną. Wydaje się jednak, że taka klarowna struktura jest łatwiejsza do przełożenia na mniejsze prace, tym bardziej, że stworzenie trzech wskazanych części w żaden sposób nie wyklucza możliwości wyróżnienia 2-3 rozdziałów teoretycznych czy empirycznych. Dodatkowo, przyjęty model wygenerował dyspersję wielkości poszczególnych rozdziałów względem siebie. Niedosyt budzi też *Przedmowa*. Autor wskazał kilka historycznych momentów z polskiej sceny politycznej (a dokładniej trzy: wprowadzenie progów wyborczych w 1993 roku, zmiany w procesie przeliczania głosów na mandaty z 2001 roku, wynik wyborów 2005 roku) oraz czynnik instytucjonalny taki jak ordynacja proporcjonalna zapisana w Konstytucji RP z 1997 roku. Trudno zrozumieć cel takiej struktury wprowadzenia do pracy, gdzie poszczególne wspomniane wątki słabo są ze sobą powiązane i nie wprowadzają czytelnika w model badawczy. In plus postrzegam podjętą przez Autora próbę wyjaśnienia i uzasadnienia samego podjęcia tak odległego czasowo problemu, który dla niejednego czytelnika może być zaskakujący.

Realizacja zadania badawczego wymagała zastosowania adekwatnych metod. Sam Autor, w *Rozdziale pierwszym* (str. 14) odwołuje się do skategoryzowanego opisu metodologicznego wskazując na paradygmat pozytywistyczny swoich rozważań. Jego głównym założeniem jest przekonanie o występowaniu w świecie społecznym praw (czy prawidłowości), podobnych do tych, obowiązujących w naukach przyrodniczych. Uznając tę tezę za nadrzędną Autor skonstruował model badawczy w oparciu o adekwatne teorie, wykorzystując teorię racjonalnego wyboru, model głosowania ekonomicznego, teorię identyfikacji partyjnej oraz model Columbia. Dla weryfikacji postawionych hipotez Autor zastosował analizę ilościową, z uwzględnieniem podstawowych operacji statystycznych: średnia, SD, korelacja, analiza regresji. Analiza ilościowa jest zasadna, gdy wykorzystujemy zastane wyniki badań, traktując je jako opis zastanej rzeczywistości. Są również trafne z perspektywy porównawczej, gdy prowadzimy badania w czasie. Analizy prowadzone były w oparciu o dane projektu badawczego Polskiego Generalnego Studium Wyborczego, którego zespół posiada duże doświadczenie w analizie zachowań wyborczych. Zespół ten regularnie i systematycznie prowadzi badania od 1997 roku. W dysertacji Autor wykorzystał także dane zgromadzone przez Centrum Badania Opinii Społecznej (z projektu *Aktualne problemy i wydarzenia*). Wykorzystano 96 pomiarów, prowadzonych w sposób systematyczny przez 8 lat. Dane wykorzystane przez mgra Mateusza Zarembę, gromadzone w sposób systematyczny przez odpowiednie zespoły stanowią gwarancję rzetelnego materiału empirycznego.

*Rozdział pierwszy*, mający – jak zaznaczono – charakter teoretyczny, został podzielony na aż 10 podrozdziałów, które przedstawiają kolejno (1) wstęp; główne kategorie analityczne takie jak (2) funkcje wyborów (3) frekwencja wyborcza, (4) zmiany zachowań wyborczych (5) czynniki społeczne; (6) czynniki ekonomiczne (teorię racjonalnego wyboru, model głosowania ekonomicznego, rozliczalność i hiperrozliczalność), (7) czynniki polityczne (rozłamy lub podziały socjopolityczne, wymiary sporu politycznego); (8) alternacja władzy (poziom jednostki elit, opozycję, siłę opozycji, inkumbencję, afery), (9) zwycięstwo wyborcze w demokracji (wymiar analizy i teorię wyborczego zwycięstwa), (10) perspektywa historyczna (konsolidacja demokracji i konsolidacja systemu partyjnego, wybory przełomowe, historia rządów Platformy Obywatelskiej). Autor przedstawił elementy, które stanowią punkt wyjścia dla skonstruowanego modelu badawczego oraz inspiracje teoretyczne, będące w zasadzie w części podstawą skonstruowanego modelu (np. teoria racjonalnego wyboru). Proponowałabym – jeśli Autor będzie chciał pracę publikować – nazwać poszczególne rozdziały bardziej problemowo, albo każdy zakończyć jakimś merytorycznym łącznikiem z kolejnym. Kiedy czyta się całość niejednokrotnie trudno poszczególne części połączyć ze sobą w logiczną strukturę (np. inkumbencję z aferami).

Mgr Mateusz Zaremba przytacza w rozdziale pierwszym badania, głównie polskich autorów z rodzimego ośrodka (Mikołaj Cześnik, Agnieszka Kwiatkowska, Michał Kotnarowski, Paweł Grzelak, Marta Żerkowska-Balas) oraz stworzone na podstawie badań typologie wyborców. Jest to w pełni uzasadnione w kontekście celu dysertacji. Jednak pewien niedosyt odczuwam w aspekcie zapoznania się z literaturą pozapolską. Autorzy spoza Polski są przytaczani ewentualnie za polskimi badaczami, albo w perspektywie teorii z końca XX wieku. Rozumiejąc, że przedstawiana praca jest studium przypadku polskiej sceny wyborczej, to jednak podobne badania były realizowane w innych państwach i na przywołaniu ich – moim zdaniem – praca zyskałaby na wartości. Można poczynić odwołania chociażby do prac: Santos, Vilarocua 2008; Blais, Gindégil, Nadeau, Nevitte 2001; Sayari 2002; Gunes-Ayata, Ayata 2002 i późniejsze studia. Można również zwrócić uwagę na prace, które podważają czynniki wskazane przez Autora, np. wagę identyfikacji partyjnej dla chwiejności wyborczej (Gunther, Montero 2001).

W *Rozdziale drugim* o charakterze wyrażnie metodologicznym Autor przedstawia plan badań (metodologię, pytania i hipotezy badawcze, wykorzystane dane), omawia wyzwania metodologiczne



związane z pomiarem w obszarze podjętej problematyki (problem pomiaru frekwencji, czas jako czynnik moderujący, kwestie związane z charakterem badania – studium przypadku, badanie idiograficzne, porównawcze). Moją wątpliwość budzi chaotyczna prezentacja pytań i hipotez badawczych, które powinny stanowić spójną całość. Wszakże hipoteza jest przypuszczalną odpowiedzią na pytanie badawcze, podczas gdy Autor kreśli w tej części 6 pytań (str. 69/70), 1 metapytanie (str. 70, czymkolwiek jest w kontekście pytań już nakreślonych) oraz 2 hipotezy (w tym jedna trójczłonowa). Postulowałabym uporządkowanie, które wyraźnie pokaże, że hipotezy podążają za pytaniami badawczymi, i są wobec nich adekwatne. Na docenienie zasługuje podrozdział dotyczący wyzwań metodologicznych, w którym mgr Zaremba prezentuje główne problemy pomiaru w zakresie frekwencji i deklaracyjnych zachowań wyborczych i wykorzystanych podejść badawczych. Pokazuje to świadomość metodologiczną doktoranta i dobre przygotowanie do badania. Wiele podobnych wątków porusza również w rozdziale 3, podkreślając trudności np. sztuczności procesu wywoływania do udzielenia odpowiedzi na hipotetyczne pytanie (np. str. 83).

W *Trzecim rozdziale* zostały zaprezentowane wyniki przeprowadzonej analizy. Podzielony jest on na dwie części. W pierwszej Autor przedstawia korelaty i determinanty poparcia dla Platformy Obywatelskiej, w drugim natomiast chwiejność wyborczą elektoratu partii wygrywającej wybory. Słabością trzeciego rozdziału jest niekonsekwencja w podziale pracy - jeśli Autor wyraźnie dzieli części doktoratu to moim zdaniem w części empirycznej nie ma miejsca na przedstawienie teorii czy dylematów metodologicznych, odwoływanie się do innych badań. Na te wątki było miejsce w części teoretycznej czy metodologicznej. Ponadto, Autor w wielu miejscach coś „przypomina” z części poprzednich. W mojej ocenie nie ma to większego sensu, jeśli praca jest naprawdę skondensowanym projektem, liczącym mniej niż 200 stron. Po to zarysowujemy strukturę, kreślimy spis treści, aby czytelnik, który pragnie wrócić do pewnych treści, mógł to zrobić bez większych problemów. Część sformułowanych wniosków budzi moje wątpliwości i według mnie nie jest możliwa do stwierdzenia na podstawie wykorzystanych metod. Np. „(...) wysokie zaufanie do lidera ugrupowania ubiegającego się o reelekcję, gdyż jest on twarzą programu. Zatem można przyjąć, że zaufanie do lidera przekłada się na wiarygodność proponowanego przez niego programu” (str. 92). Ponadto, trudno stwierdzić, że „nie można zauważyć drastycznych wahań średniej oceny” – na podstawie wykresu (str. 84). Jeśli stosujemy operacje statystyczne to powinien się Autor nimi konsekwentnie posługiwać, np. weryfikując istotność różnic między średnimi.





Druga część rozdziału empirycznego dotyczy w swej istocie chwiejności wyborczej. Ma ona odpowiedzieć na pytanie, czy polscy wyborcy byli w 2011 roku bardziej stabilni niż w innych latach wyborczych. Autor ukazuje w niej zjawisko chwiejności wyborczej w Polsce w latach 1997-2015, jak również odrębnie zjawisko chwiejności elektoratu PO, co pozwala zarysować wyjątkowość poparcia dla PO w omawianym okresie na tle innych polskich partii. W analizie statystycznej Autor wykorzystał zestawienia danych zastanych, ukazując na wykresach relacje między nimi.

Adekwatnie do decyzji Autora o podziale pracy, miary chwiejności wyborczej przeniosłabym do wyzwań zamieszczonych w części teoretycznej.

Ogromną trudnością w analizie pracy jest chaos metodologiczny. Autor w wielu miejscach dysertacji formułuje cel (lub cele) pracy oraz czasami również hipotezy, które nie zawsze są względem siebie kompatybilne. I tak, czytamy, że „Celem pracy jest **wyjaśnienie fenomenu** ponownego sukcesu Platformy Obywatelskiej” (str. 5), ale też w innym miejscu (...) praca **jest opisem cech elektoratów** poszczególnych partii rządzących, ukierunkowanym na znalezienie odpowiedzi na pytanie dlaczego w 2011 roku ta sama partia wygrała wybory parlamentarne (str. 13). W innym miejscu Autor pisze, „Główne pytanie na które odpowiada ta praca brzmi: **jakie czynniki przyczyniły się do stabilności wyborczej?**” (str. 84). Jeszcze w innym miejscu Autor pyta o kontekst czasu „Czy głosowanie w 2011 roku było – **na tle innych polskich wyborów parlamentarnych** – wyjątkowe, a jeśli tak, to jak było odmienne? (str. 68).

W innym miejscu mamy doszczegółowienie kilku kwestii (str. 69/70 oraz 127) – Co spowodowało ponowne zwycięstwo PO w wyborach 2011? Czy ponowny sukces jest pochodną stabilności elektoratu? Czy być może jego przyczyną była mobilizacja nowych wyborców? Czy być może jednak na sukces PO przełożyła się lepsza ocena własnej sytuacji gospodarczej i finansowej obywateli i ich gospodarstw domowych? Czy na stabilność wyborczą w 2011 roku mogła wpłynąć lepsza ocena sytuacji politycznej lub gospodarczej w kraju? Czy ponowny sukces wyborczy PO w 2011 związany był z wyższym poziomem zaufania do liderów tego stronnictwa?

Mam również w tekście dwa metapytania: (1) Jakie są przyczyny ponownego sukcesu Platformy Obywatelskiej w 2011 roku oraz (2) czy stabilność wyborcza była przypadkową pochodną układu sił w parlamencie, czy jednak świadomą decyzją wielu obywateli, którzy z upływem czasu (i funkcjonowania demokracji) lepiej rozumieją pragmatykę rządzenia krajem? (str. 127/128).

W Podsumowaniu cel pracy przedstawiony jest jeszcze w innym kontekście: „Kluczowe jest pytanie o **charakter więzi wyborczej** elektoratu Platformy Obywatelskiej (str. 129)” oraz „Czy stabilność wyborcza jest objawem dojrzałości ustroju (str. 128)”

Czytelnik wie jaki jest nadrzędny cel pracy, wynika to chociażby z tytułu, jednak wprowadzanie tytułu pytań, gdzie częściowo trudno na nie znaleźć odpowiedzi na podstawie analizy lub pytania szczegółowe pokrywają się z tymi wskazanymi jako główne wprowadza duży chaos.

Ponadto, zwracam uwagę na błędy metodologiczne: hipoteza nie jest stwierdzeniem (str. 111, 131, 133), a przypuszczeniem Autora, które formułuje w odpowiedzi na pytanie badawcze, a definiowanie pojęć (str. 111) jest w swej istocie procesem konceptualizacji, a nie operacjonalizacji. Operacjonalizacja bowiem to wybór wskaźników.

Tekst właściwy rozprawy kończy *Zakończenie*. Autor przytacza w nim kolejno wykorzystane teorie, modele, po raz kolejny pytania i hipotezy. Wprowadza dyskusję wyników, stara się odwoływać do teorii. Niedosyt budzi fakt, że Autor na kartach pracy sam stawia ciekawe polemiczne pytania, jednak na nie nie odpowiada, np. „Czy stabilność wyborcza była przypadkową pochodną układu sił w parlamencie, czy jednak świadomą decyzją wielu obywateli, którzy z upływem czasu (i funkcjonowania demokracji) lepiej rozumieją pragmatykę rządzenia krajem?” (str. 129), „Wydaje się, że dla rozważań o przyczynach ponownego sukcesu PO przypuszczalne tworzenie się rozłamu socjopolitycznego może mieć znaczenie jako charakterystyka kontekstu wyborów (...) (str. 39) „w tej pracy analizy będą dotyczyły trzeciego nurtu badań nad elitami, gdyż stopień integracji elit partyjnych oraz ich spójność ideologiczna i światopoglądowa może mieć znaczenie dla potencjalnego wygrywania wyborów” (str. 42). W *Zakończeniu* można by do nich wrócić i próbować rozstrzygnąć w odniesieniu do wyników badania. Biorąc pod uwagę fakt znacznego oddalenia podjętego problemu w czasie warto byłoby również odnieść się w ostatnich akapitach do tematu z dzisiejszej perspektywy.

Autor ma niesamowitą zdolność krótkiego przedstawiania myśli, co pozostawia w czytelniku pewien niedosyt. Przykładowo, „warto pokrótce przypomnieć historię polityczną III Rzeczypospolitej” (str. 11) Autor skraca ją do 2 stron, wskazując kilka luźno powiązanych punktów, „Przybliżając historię polityczną Polski w latach 2007-2015” (str. 64-66) czyni to na niespełna 3 stronach. Ponadto, w wielu miejscach, gdy można przedstawić ciekawą analizę czy polemikę, Autor kończy zwykłym stwierdzeniem, Np. w części teoretycznej o inkumbencji Autor przedstawia tabelę

(nr 2) stażu parlamentarnego posłów wybranych w latach 2007-2015 stwierdzając po prostu, że w 2011 był najwyższy odsetek inkumbentów. Czytelnik nie wie do czego takie wnioski mają prowadzić. Autor przytacza np. warunki jakie partia powinna spełniać, by mieć szansę na reelekcję (str. 53 i nast.) nie zestawiając ich z wynikami własnych badań. Na str. 49 Autor pisze, że „zaproponowana przeze mnie ścieżka wymaga testowania wielu modeli opisu i wskazania tego, który najpełniej wyjaśnia omawiane zagadnienie” (str. 51) – brakuje takiego jasnego wniosku po przeprowadzonych badaniach. W innym miejscu Autor pisze: „dla uporządkowania procesu badawczego warto przywołać tekst Mikołaja Pawlaka z 2018 roku. Autor wskazuje w nim wiele opozycji, z którymi mierzą się socjologowie” (str. 51) – również brakuje.

Z formalnego punktu widzenia praca ma klarowną strukturę, podzieloną na część teoretyczną, metodologiczną i empiryczną. Praca jest bardzo zwarta, nie ma w niej dygresji nie wnoszących nic do przedmiotu rozważań. Jednak w wielu miejscach ta kondensacja treści generuje niedosyt u czytelnika, który oczekuje polemiki, interpretacji i szerszych odniesień do literatury. W nielicznych miejscach można dostrzec błędy stylistyczne i interpunkcyjne. Rozważania metodologicznie nie są uporządkowane, mimo wyróżnionej struktury – pytania i hipotezy można znaleźć w wielu miejscach dysertacji. Co więcej, jak wskazałam, różnią się one treścią i w konsekwencji nie wiadomo co jest kluczowym problemem pracy.

Konkludując, rozprawa doktorska mgra Mateusza Zaremby stanowi interesujący głos w dyskursie naukowym nad zagadnieniem chwiejności wyborczej. Do pozytywnych stron pracy należy przede wszystkim świadomy warsztat empiryczny Autora i umiejętność wskazywania dobrych i słabych stron wykorzystanych metod. Dane i wyniki analiz Autor prezentuje w sposób prawidłowy. To co mnie martwi to jednoznaczność formułowanych w wielu miejscach sądów. Badanie to jedynie statystyka zastosowana w ramach określonego modelu (zatem fragmentu rzeczywistości), z pewnością nie pozwala na „gruntowne zaanalizowanie przyczyn porażki wyborczej” (str. 127). Tym bardziej, że metody stosowane przez Autora pozwalają jedynie na zbudowanie hipotetycznego modelu i w ten sposób zweryfikowanie związków w jego ramach (regresja).

Badanie jest oryginalnym głosem, pozwala bowiem pośrednio zainicjować dyskusję nad przyczynami nie tylko sukcesu, ale również utraty władzy w 2015 roku. Do słabych stron pracy należy przede wszystkim brak uporządkowania logicznego pracy (mieszanie wątków teoretycznych i metodologicznych z empirycznymi, brak głębszej dyskusji wyników, brak przytoczonych badań





spoza Polski, brak uporządkowania metodologicznego, błędy pojęciowe). Autor z pewnością poradzi sobie w zespołach prowadzących badania empiryczne. Powinien jednak zważyć, że rzetelność i uporządkowanie kolejnych stadiów procesu badawczego są warunkiem sine qua non i podstawą prawidłowo testowanego modelu badawczego.

W związku z powyższym wyrażam pozytywną opinię, że spełnione zostały wymogi postawione przez ustawę o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki (Dz.U. Nr 65, poz. 595 z późn. zm.) w odniesieniu do stopnia naukowego doktora. Tym samym wnioskuję o dopuszczenie mgra Mateusza Zaremby do kolejnych etapów postępowania w przewodzie doktorskim.

Dr hab. Agnieszka Turska-Kawa, prof. UŚ



